

Sygn. akt: **VII Ca 566/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Koszalinie VII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia SO Urszula Fijałkowska (spr.)

Sędziowie: SO Tadeusz Szkudlarek SO Ewa Dikolenko

Protokolant: Małgorzata Cabaj

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 roku w Koszalinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W. (1) i A. W. (1)

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą  
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie

z dnia 28 kwietnia 2017 roku, sygn. akt VIII C 82/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punktach czwartym i piątym w ten sposób, że powództwa A. W. (1) i J. W. (1) oddala;

2. w punkcie szóstym w zakresie dotyczącym powódek A. W. (1)

i J. W. (1) w ten sposób, że w tej części go uchyla i nie obciąża A. W. (1) i J. W. (1) kosztami procesu na rzecz pozwanego;

II. nie obciąża powódek A. W. (1) i J. W. (1) kosztami procesu  
w postępowaniu apelacyjnym na rzecz pozwanego.

(-) T. S. (-) U. F. (-) E. D.

Sygn. akt VII Ca 566/17

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017r. zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powodów J. D. (1), M. S., H. W. (1) kwoty po 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2014r. do dnia zapłaty oraz na rzecz J. W. (1) i A. W. (1) kwoty po 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2014r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powodów J. D. (1), M. S., H. W. (1), A. W. (1), J. W. (1) obowiązek zwrotu kosztów postępowania, szczegółowe wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu, przyjmując, iż powodowie wygrali sprawę w 100%.

Podstawę wyroku stanowiły następujące ustalenia i wnioski: w dniu 31 stycznia 2014r. w godzinach porannych na drodze nr (...) pomiędzy I. a S. doszło do wypadku drogowego. Na prostym odcinku drogi nieznan sprawca potrafił jadącego rowerem M. W. (1), po czym uciekł z miejsca zdarzenia. M. W. (1) pomimo podjętej reanimacji zmarł na skutek poważnych obrażeń ciała. W toku postępowania prowadzonego przez Komendę Miejską Policji w K., nie udało się ustalić sprawcy zdarzenia. W konsekwencji postępowanie umorzono.

M. W. (1) miał troje rodzeństwa, powodów: J. D. (1), M. S. i H. W. (1) oraz dwie małoletnie wnuczki - J. W. (1) i A. W. (1). Rodzina ta była bardzo zżyta ze sobą. Poszczególnych członków łączyły bardzo bliskie wzajemne relacje. Spędzali ze sobą większość czasu, zarówno w dzieciństwie, kiedy te wzajemne więzi pomiędzy rodzeństwem kształtowały się i później w dorosłym życiu, kiedy to przekształciły się w dojrzałe więzi międzyludzkie. M. W. (1) również dużo czasu spędzał ze swoimi wnuczkami.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych, Sąd Rejonowy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie bezsporne było to, że M. W. (1) zmarł w wyniku obrażeń ciała, jakich doznał w wypadku drogowym spowodowanym przez nieustalonego kierowcę. Poza sporem pozostawał również fakt odpowiedzialności pozwanego względem powodów, która wynika wprost z treści art. 98 ust.1 pkt. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...). Zdaniem Sądu pierwszej instancji zmarłego M. W. (1) łączyły zarówno z rodzeństwem, jak i wnuczkami bardzo bliskie relacje, a jego śmierć odcisnęła trwale piętno na rodzinie, co potwierdził materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania. Sąd Rejonowy uznał również, iż powodowie domagając się stosownych kwot tytułem odszkodowania za śmierć osoby bliskiej sprostali dyspozycji art. 6 k.c.

Śmierć M. W. (1) była zdarzeniem nagłym, wynikającym z czynu niedozwolonego, co samo w sobie zasługuje na prawną ochronę najbliższych zmarłego, a dochodzone zadośćuczynienie jest roszczeniem, które ma na celu kompensację doznanej krzywdy. Szkoda jaką ponieśli powodowie na skutek doznanej krzywdy spowodowała przede wszystkim cierpienia w sferze emocjonalnej, wstrząs psychiczny, czy poczucie osamotnienia wywołane śmiercią bliskiej osoby. W rozpoznawanym przypadku rozmiar cierpienia w rodzinie powodów był i nadal jest duży, gdyż ze śmiercią M. W. (1) członkowie jego rodziny nie pogodzili się do chwili obecnej.

W stosunku do wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji uznał, że powinna ona spełniać funkcję kompensacyjną, a zatem powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Sąd Rejonowy po przeanalizowaniu materiału dowodowego w pełni podzielił argumentację powodów przedstawioną w pozwie, które to uznał za własne ustalenia. Mając to na uwadze Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za uzasadnione i zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powodów J. D. (1), M. S. oraz H. W. (1) kwoty po 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2014r. do dnia zapłaty oraz na rzecz powodów J. W. (1) i A. W. (1) kwoty po 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2014r. do dnia zapłaty.

Powyższy wyrok apelacją w części dotyczącej zasądzenia na rzecz powódek J. W. (1) i A. W. (1) kwot po 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2014r. do dnia zapłaty (pkt. IV i V wyroku), a także w części rozstrzygającej o kosztach postępowania (pkt. VI wyroku) w odniesieniu do powódek J. W. (1) i A. W. (1), zaskarżył pozwany.

Wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny, sprzeczny z materiałem dowodowym oraz zasadami doświadczenia życiowego, w ten sposób że dokonał błędnej oraz sprzecznej z zasadami logiki oceny dowodów w postaci:

- zeznań świadka M. W. (1) oraz świadków D. W. i J. W. (2) przyjmując, że małoletnie powódki udowodniły krzywdę po śmierci dziadka, a także opisane w pozwie okoliczności wskazujące, że „do dnia dzisiejszego nie potrafią zrozumieć dlaczego tak szybko straciły dziadka, nieustannie wypytyują o niego”, podczas gdy z zeznań świadka M. W. (2) ojca powódki A. W. (1) wynika, że powódka najprawdopodobniej nie wie o śmierci dziadka, nie tęskni za nim, od dwóch lat

nie odwiedzała go i nie dopytuje o niego, jak również z zeznań świadka D. W. i J. D. (2) wynika, że małoletnie powódki nie dopytują o dziadka i nie wiadomym jest czy go w ogóle pamiętają, a tym samym nie mogły doznać one opisanej w pozwie krzywdy i żalu;

- zeznań świadków H. W. (2) i K. W. w zakresie w jakim zeznawali, że wnuczki wspominają często dziadka i jeżdżą na jego grób, podczas gdy z zeznań ojca małoletniej powódki wynika, że najprawdopodobniej nie ma ona wiedzy i śmierci dziadka, nie dopytuje o niego i od dwóch lat mieszka w Niemczech, co wskazuje, że nie mogła przeżywać żalu i smutku po śmierci dziadka, a także że nie tęskni za nim jak opisują to świadkowie, co wskazuje, że zeznania świadków H. W. (2) i K. W. stoją w sprzeczności z rzeczywistym stanem sprawy;

- zeznań świadków H. W. (2) i K. W., M. W. (2), D. W., J. W. (2) oraz zeznań powodów zrównując pełnioną przez poszkodowanego rolę w życiu małoletnich powodów z rolą rodzica, podczas gdy relacje łączące poszkodowanego z powódkami były typowymi relacjami pomiędzy wnukami a dziadkiem i brak jest podstaw do przyjęcia, że poszkodowany zastępował powódkom rodziców;

- zeznań świadków H. W. (2), K. W., M. W. (2) oraz świadków D. W. i J. W. (2) oraz zeznań powodów przyjmując, że sporadyczne spędzanie wolnego czasu i weekendów świadczy o silnych więzach i nadzwyczajnych relacjach jakie łączyły poszkodowanego z małoletnimi powódkami, podczas gdy zarówno powódki jak i poszkodowany mieli własne rodziny, których można zaliczyć do najbliższych członków rodziny;

2. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię rozszerzającą i:

- przyznanie zadośćuczynienia każdemu, kto jest w stanie wykazać wspólne pochodzenie ze zmarłym, co doprowadziło do nieprawidłowego przyznania zadośćuczynienia na rzecz małoletnich powódek, podczas gdy w przypadku tego roszczenia prawidłowa jest wykładnia zawężająca, zgodnie z którą za najbliższych członków rodziny, należy uznać wszystkie osoby spokrewnione oraz zamieszkałe ze zmarłą;

- uznanie, że przyznanie zadośćuczynienia na podstawie tego przepisu ma na celu zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie, podczas gdy literalna wykładnia przepisu wskazuje, że rekompensatą objęta jest krzywda powstała wskutek straty najbliższego członka rodziny;

- poprzez pominięcie konieczności zindywidualizowania sytuacji małoletnich powódek na potrzeby orzekania o zadośćuczynieniu, co skutkowało nie wzięciem pod uwagę diametralnie różnej sytuacji pozostałych powodów po śmierci poszkodowanego i zróżnicowaniem sytuacji małoletnich powódek sporadycznie odwiedzających poszkodowanego i nie przeżywających jego śmierci jak pozostali powodowie, osoby dorosłe;

- pominięcie, iż sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią, czym stoi w sprzeczności rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, gdyż kwota zasądzona na rzecz małoletnich powódek jest rażąco wygórowana, przez co powinna podlegać zmianie w toku kontroli instancyjnej;

- pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu uprawniony jest do przyznania tytułem zadośćuczynienia kwoty odpowiedniej, a więc znajdującej oparcie w krzywdzie poniesionej na skutek śmierci osoby najbliższej, podczas gdy zadośćuczynienie przyznane na rzecz powódek nie znajduje podstaw w ustalonym w sprawie stanie faktycznym i przekracza krzywdę poznana przez powodów na skutek straty dziadka;

- pominięcie, że różnicowanie członków rodziny - w tym stanie faktycznym wnucząt - wynika z zamiaru ustawodawcy, by zadośćuczynienie otrzymały osoby będące dla poszkodowanego najbliższym członkiem rodziny ze względu na charakter relacji, a nie ze względu na formalne pokrewieństwo;

- zasądzenie kwoty nieadekwatnej do rodzaju i rozmiaru doznanej przez małoletnie powódki krzywdy; kwoty nieutrzymanej w rozsądnych granicach, która prowadzić będzie do nieuzasadnionego wzbogacenia małoletnich powódek.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, jak również zasądzenie od małoletnich powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; zasądzenie od małoletnich powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki J. W. (1) i A. W. (1) wniosły o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Zarówno ustalenia faktyczne jakie poczynił Sąd Rejonowy w zakresie roszczeń powódek J. W. (1) i A. W. (1) jak i materiał procesowy zebrany w aktach sprawy, nie dają podstawy do uwzględnienia powództwa. W świetle materiału procesowego, małoletnich powódek nie można uznać za osoby najbliższe w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. oraz że śmierć dziadka spowodowała u nich krzywdę uprawniającą do żądania zadośćuczynienia.

Stosownie do art. 446 § 4 k.c. sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1970 r., II CR 313/70). Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1938 r., II C 3142/37 i z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69,).

Przepis nie objaśnia w jaki sposób i według jakich kryteriów należy określać kategorię najbliższych członków rodziny. Na pewno jednak nie rozstrzyga o tym formalny stopień pokrewieństwa, lecz charakter rzeczywistych stosunków łączących zmarłego poszkodowanego z osobą dochodzącą zadośćuczynienia. Ocena kto jest w danym przypadku najbliższym członkiem rodziny, będzie należała do sądu orzekającego. Taka więź może mieć różną formę, np. związana z pozostawaniem we wspólnym gospodarstwie domowym, z wzajemną pomocą, świadczeniem opieki nad poszkodowanym lub pokrzywdzonym. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012r., IV CSK 192/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 sierpnia 2014r., I ACa 321/14). Stosunki w rodzinie, które charakteryzują się szczególną więzią i wzajemną zależnością między poszkodowanym a dochodzącym zadośćuczynienia, uznać można za realizujące przesłankę relacji najbliższej, wypełniającej hipotezę § 4 art. 446 k.c. Źródłem szkody jest krzywda wynikła ze śmierci osoby bliskiej. Zadośćuczynienie ma zadanie zrekompensować straty niemajątkowe wywołane przez śmierć najbliższego członka rodziny, która diametralnie odmienia dotychczasowe życie pokrzywdzonego. Stawia go w nowej sytuacji, która jest trudna z uwagi na brak osoby poszkodowanego mającego rzeczywisty wpływ na życie pokrzywdzonego. Powódki J. W. (1) i A. W. (1) to wnuczki poszkodowanego. Samo to pokrewieństwo nie oznacza jednak, że wypełniła się hipoteza normy § 4 art. 446 k.c. Dla takiego wnioskowania nie uprawnia zgromadzony materiał dowodowy. Powódki nie przeprowadziły dowodu na okoliczność, że śmierć ich dziadka bezpośrednio wpłynęła na ich życie i był to wpływ negatywny, diametralnie odmieniający ich dotychczasowe życie, które pozostawało w bezpośredniej zależności z życiem dziadka.

Stwierdzenia Sądu Rejonowego zawarte głównie w rozważaniach o bliskości powódek z dziadkiem nie mają w niczym oparcia. Zeznania świadków H. W. (2), K. W., D. W. są tak lakoniczne, że nie sposób na nich budować stanowczych

ustaleń faktycznych. Treść tych zeznań jest tak skąpa i oględna w opisie relacji jakie łączyły dziadka z wnuczkami, że nie wyłania się żaden obraz życia rodziny, świadczący o szczególnej więzi. Nie wiadomo jak często dziadek miał kontakt z wnuczkami i w jaki sposób się widywali, czy on jeździł do wnuczek czy też one do niego przyjeżdżały, kiedy i w jaki sposób opiekował się wnuczkami, objaśniał im świat oraz jaka codzienna zależność ich łączyła. Co najwyżej można mówić ostrożnie o poprawnej i formalnej relacji wnuczek z dziadkiem, bo inna z dowodów nie wynika. H. W. (2) zeznał, że wnuczki często wspominają dziadka; mówią, że lubiły dziadka, że go kochały. Świadek ten jednak nie mówi w jakich okolicznościach tak się do niego wypowiadały, kiedy miał okazję w ogóle z nimi rozmawiać o dziadku.

K. W. zeznała, że „one często wspominają dziadka; ta mała często jeździ na cmentarz; na dzień dzisiejszy pamiętają dziadka”.

D. W. zeznała, że „mam kontakt z córką A., bo mieszaka blisko; odwiedza grób, często wspomina grób; druga z wnuczek wyjechała do Niemiec”. Jednakże nieco wcześniej świadek zeznała, iż nie wie czy na dzień dzisiejszy powódki pamiętają dziadka ( k. 240 akt). Dostrzegalny jest tu brak spójności zeznań.

Świadkowie ci również nie podają jak często i w jakich okolicznościach widują się z powódkami. Wskazać tu zaś trzeba, że A. W. (1) mieszka w Niemczech, więc nie wiadomo w jaki sposób świadkowie ci mieli lub mają z nią kontakt i w oparciu o co przedstawiają swoje spostrzeżenia. Z zeznań świadków w ogóle nie wynika aby śmierć dziadka w jakikolwiek sposób wpłynęła na życie powódek, by ich sytuacja diametralnie się odmieniła, zachwiała spokojem i bezpieczeństwem psychicznym wywołała u nich żal i przygnębienie oraz w jakim stopniu. Powódki w chwili śmierci dziadka miały odpowiednio 5 i 6 lat. Obiektywnie nie zdawały sobie sprawy z tego czym jest zdarzenie śmierci i nie było ono z poziomu ich percepcji i pojmowania życia. Jako 5-o i 6-o letnie dziecko nie mogły pojmować znaczenia dla ich życia utraty dziadka, z którym nie wiadomo jakie w rzeczywistości miały relacje, bowiem brak na tę okoliczność wiarygodnych i przekonujących dowodów. Obie miały osobne życie przy swoich matkach. Nie pozostawały w żadnej zależności od poszkodowanego i takiego dowodu nie naprowadziły. Z materiału procesowego nie wynika, aby ojcowie powódek zamieszkiwali z ich matkami.

M. W. (2) ojciec A. – zatem osoba najbliższa i najwięcej wiedząca o powódce zeznał, że córka zamieszkuje w Niemczech. Ostatni raz w Polsce była dwa lata temu; to było przed śmiercią ojca. O śmierci dziadka małoletnią poinformowała matka, jednak nie ma on informacji w jaki sposób córka to przeżyła. W dalszej części zeznań świadek wskazał z kolei, że jego zdaniem małoletnia nie została poinformowana o śmierci dziadka, wywnioskował to z rozmowy z konkubiną, on sam o tym z córką nie rozmawiał (k248).

A. W. (2) jest ojcem powódki J. W. (1). Mieszkał z rodzicami. W odniesieniu do małoletniej powódki J. W. (1) nie może zostać pominięty fakt, iż z wywiadu sporządzonego przez A. N. znajdującego się w aktach sprawy wynika, że ojciec małoletniej zalega z alimentami na jej rzecz i w związku z tym prowadzone jest postępowanie komornicze. Na tym tle jest skłócony z matką małoletniej, co skutkuje sporadycznym widzeniem się ojca z córką (k. 174v-175). Z powyższego wynika, że skoro małoletnia nie zamieszkuje ze swoim ojcem i ma z nim sporadyczne kontakty, to również na podobnym poziomie kształtowały się jej relacje ze zmarłym dziadkiem ojczystym.

W świetle powyższego zeznania świadków H. W. (2), K. W., D. W. w zakresie gdy mówią o tym, że wnuczki wspominają dziadka są niewiarygodne. Zdaniem Sądu Okręgowego uprawniony jest także wniosek, iż powódka A. W. (1) nie wie o śmierci dziadka.

Stąd zarzutowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można odmówić trafności.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wskazał, że podziela twierdzenia zawarte w pozwie. Tymczasem okoliczności zawarte przez powódki w pozwie to ich twierdzenia, które muszą być udowodnione w procesie (art. 232 zd.1 k.p.c., art. 6 k.c.). Gdy taki dowód nie zostanie przeprowadzony, twierdzenia pozostają gołosłowne. Treść pozwu w zestawieniu z zeznaniami świadków pozbawionych szczegółowości oraz pozostałych dowodów jak wywiad prowadzony przez

pozwanego w ramach postępowania likwidacyjnego, to trudno odeprzeć wnioszek, że jest tworzeniem i upiększaniem rzeczywistości.

Rację ma skarżący twierdząc, że powódki oraz zmarły mieli własne rodziny i odrębne centrum życiowe. Powódki nie udowodniły, że ich relacje z dziadkiem miały taki charakter i stopień bliskości, że wyczerpywała się hipoteza art. 446 § 4 k.c. Z materiału dowodowego nie wynika na czym polegać miałyby poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią dziadka powódek. Biorąc pod uwagę powyższe należy wskazać, iż powódki nie wykazały rozmiaru krzywdy, jak również negatywnych skutków w związku ze śmiercią dziadka, a to właśnie na nich, jako stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne spoczywał ciężar jego udowodnienia (art. 6 k.c.) Z materiału zgromadzonego w sprawie nie wynika że wnuczki po śmierci dziadka doznały jakichkolwiek negatywnych skutków, w szczególności w strefie psychicznej. Ustawodawca nie wprowadził obowiązku zasądzania zadośćuczynienia, lecz wskazał, „że sąd może”. Taka regulacja jest oczywista z uwagi na każdorazowo inne okoliczności faktyczne sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego powódki choć są wnuczkami poszkodowanego, to jednak nie są one osobami najbliższymi w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., co sprawia, że powództwo J. W. (1) i A. W. (1) było nieusprawiedliwione. Zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. był słuszny.

Z tego względu Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok w zaskarżonej części - w punktach 4 i 5 w ten sposób, że powództwo J. W. (1) i A. W. (1) oddalił.

Z uwagi na powyższe bezprzedmiotowe jest odnoszenie się do zarzutu wysokości zadośćuczynienia.

W związku ze zmianą orzeczenia Sądu pierwszej instancji należało również na nowo rozstrzygnąć o kosztach tego postępowania.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony ( art. 98 § 1 k.p.c.). Wyjątek od tej zasady stanowi art. 102 k.p.c. pozwalający na odstąpienie od obciążania strony kosztami postępowania w sytuacji, gdy zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności.

Podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem, jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Zatem przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r. IV CZ 117/11).

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Mianowicie J. W. (1) i A. W. (1) są małoletnie. Z akt sprawy nie wynika aby uzyskiwały dochody oraz by posiadały majątek. Pozostają na wyłącznym utrzymaniu rodziców. Z oświadczenia majątkowego złożonego przez A. W. (2) w imieniu małoletniej J. W. (1) wynika, że utrzymuje się ona wraz z matką z alimentów w kwocie 400 zł wypłacanych przez fundusz alimentacyjny, zasiłku rodzinnego w kwocie 106 zł i zapomogi z MOPS w wysokości 200 zł. Z kolei z oświadczenia majątkowego złożonego przez M. M. w imieniu A. W. (1) wynika, że 4-osobowa rodzina utrzymuje się z dochodu w wysokości 1663,14 euro miesięcznie, przy czym ojczym małoletniej zobowiązany jest do płacenia alimentów na syna z poprzedniego związku w wysokości 125 euro miesięcznie.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że orzeczenie o kosztach procesu na innej podstawie niż art. 102 k.p.c. i obciążenie małoletnich powódek kosztami postępowania byłoby niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy nie obciążył powódek A. W. (1) i J. W. (1) również kosztami postępowania apelacyjnego, mając na uwadze wyżej opisaną sytuację materialną powódek oraz charakter przedmiotowej sprawy, stosując normę art. 102 k.p.c. (punkt II wyroku).

SSO T. S. SSO U. F. SSO E. D.